

Nightwish – Once (2004)

Wpisany przez bluesever

Czwartek, 27 Wrzesień 2018 09:35 -

Nightwish – Once (2004)



1 *Dark Chest Of Wonders* 4:28 2 *Wish I Had An Angel* 4:03 3 *Nemo* 4:36 4 *Planet Hell* 4:39 5 *Creek Mary's Blood* 8:29 6 *The Siren* 4:45 7 *Dead Gardens* 4:26 8 *Romanticide* 4:57 9 *Ghost Love Score* 10:00 10 *Kuolema Tekee Taiteilijan* 3:34 11 *Higher Than Hope* 5:35

Bass – Chris Laurence, David Ayre, Leon Bosch, Linda Houghton, Mary Scully, Patrick Lannigan Bass Trombone – Dave Stewart, David Vines Bass, Vocals, Acoustic Guitar [Acoustic Guitars] – Marco Hietala Bassoon – Julie Andrews Cello – Anthony Pleeth, Ben Chappell, Caroline Dale, Dave Daniels, John Heley, Jonathan Williams, Martin Loveday, Robin Firman Chanter, Speech [Oration], Flute – John Two-Hawks Choir [The Metro Voices] – Andrew Busher, Cherith Millburn-Fryer, Donald Greig, Gerard O'Beirne, Heather Cairncross, Helen Brooks, Helen Parker, Helen Templeton, Karen Woodhouse, Michael Clarke, Michael Dore, Rachel Weston, Rosalind Waters, Samantha Shaw, Sarah McGill, Susan Flannery, Tessa Bonner, Tom Pearce Chorus Master [Choirmaster 'The Metro Voices'] – Jenny O'Grady Clarinet, Bass Clarinet – Nick Bucknall Conductor [Orchestra And Choir] – James Shearman Drums – Jukka Nevalainen Flute – Andy Findon Flute, Piccolo Flute – Nina Robertson French Horn – Mike Thompson, Nigel Black, Paul Gardham, Philip Eastop, Richard Berry Guitar [Guitars], Acoustic Guitar [Acoustic Guitars] – Emppu Vuorinen Harp – Skaila Kanga Keyboards, Piano – Tuomas Holopainen Oboe, Cor Anglais – Chris Hooker Percussion – Chris Baron, Paul Clarvis Percussion [Tuned] – Frank Ricotti Sitar – Sami Yli-Sirniö Slide Guitar – Olli Halonen Soloist, Cello – Anthony Pleeth Timpani [Timps] – Stephen Henderson Trombone – Mark Nightingale, Richard Edwards, Roger Harvey, Simon Gunton Trumpet – Andy Crowley, Derek Watkins, John Barclay Tuba – Owen Slade Viola – Bruce White, Don McVay, Edward Vanderspar, Gustav Clarkson, Kate Musker, Peter Lale, Rachel Bolt, Tim Grant, Zoe Lake Violin – Boguslaw Kostecki, Cathy Thompson, Chris Tombling, Dave Woodcock, Dermot Crehan, Eddie Roberts, Liz Edwards, Everton, Nelson, Gavyn Wright, Jackie Shave, Julian Leaper, Kathy Shave, Mark Berrow, Patrick Kiernan, Perry Montague-Mason, Rita Manning, Simon Fischer, Warren Zielinski Violin [Electric Violin] – Sonia Slaney Vocals – Tarja Turunen Voice [Aaargghh By] – Hynynen, Marc Brueland

This is the best symphonic metal album I've heard. NIGHTWISH turn up the volume and the power, and deliver a sequence of crushing songs with immediate appeal.

Nightwish – Once (2004)

Wpisany przez bluesever

Czwartek, 27 Wrzesień 2018 09:35 -

This album represents both a refinement of their previous work - they still deliver a combination of power metal and ballads, with an epic or two thrown in - and also a sea change in production terms. The addition of an orchestra and the prominence given to the guitar creates a much fuller sound even than their previous album. NIGHTWISH are now the biggest sound in symphonic metal, a genre where bigger is definitely better.

The album begins with three outstanding tracks. 'Dark Chest Of Wonders' is a great opener, with the extra jaw-dropping moments one expects from a band high on self-confidence. 'Wish I had an Angel' is a sensational track, with HIETALA's vocals finally delivering on their promise, his guttural delivery providing the perfect counter to TURUNEN's operatic tones. The new sound is exactly what is needed to capitalise on such superior songwriting. 'Nemo' is the first slower song, but it still delivers a punch along with its beauty.

What you're getting here is a band at the top of their form. Read the reviews to find out how difficult long-time fans of the band found this new sound to accept: but for the first-time NIGHTWISH listener, this is the place to start.

Things settle down for a moment. 'Planet Hell' isn't a great track. 'Higher Than Hope' could have been placed here. The album marks time - until 'Creek Mary's Blood', which is an interesting conceptual piece based around a contribution by John Two Hawks. NIGHTWISH are developing a sense of how to construct an album, giving the listener some space rather than a full-on assault for an hour, and this track serves that purpose. In less confident hands it could have sounded cheesy at the least and, at worst, racist.

Three competent tracks follow, none of which would be disgraced on any NIGHTWISH album but which are a little overwhelmed here. Perhaps I'm being a little unkind: 'The Siren' is an excellent track. Then comes the album's outstanding track, the evocative, climactic 'Ghost Love Score.'

It's inevitable that something so outrageously dramatic is criticised for - well, being outrageously dramatic. Sorry for those whose emotions embarrass them. I luxuriate unashamedly in the rush I feel when this track plays. I don't need to tell you what it's like: the title says it all, really. A movie soundtrack for some dark gothic fantasy or other, to be listened to at window-shattering volume.

Nightwish – Once (2004)

Wpisany przez bluesever

Czwartek, 27 Wrzesień 2018 09:35 -

Some songs follow, a couple on the 2002 release, four on the 2004 re-release. I don't care about them. 'Higher Than Hope' is pretty good, actually, the highlight being the excellent guitar. 'White Night Fantasy' is also popular. But my emotional energy is spent. The album ought to have finished with 'Ghost Love Score'.

This is by no means a perfect album. But it is hard to conceive of its heights being any higher. If you want to add symphonic metal to your progressive music collection, start here. ---russellk, progarchives.com

Poetycki heavy metal fińskiej grupy Nightwish, to wyśmienita kooperacja pomiędzy ostrym graniem, a muzyką klasyczną i folklorem. Dodajmy do tego jeszcze operowy głos wokalistki, poruszające teksty, nieskrępowaną schematami wyobraźnię, znakomity warsztat techniczny oraz sporo balladowych momentów, a otrzymamy mieszankę wybuchową, która eksplodowała dekadę temu, a fala uderzeniowa wciąż przetacza się kawałkami baśniowych dźwięków przez uszy milionów fanów na całym świecie. Teraz czas, na kolejną eksplozję za sprawą krążka „Once”...

Album otwiera „Dark Chest Of Wonders” i od razu słyhać, że grupa zyskała na monumentalizmie i symfonicznym kolorycie za sprawą niezwykle potężnego brzmienia i zaproszenia do nagrywania 52 osobowej Londyńskiej Orkiestry Symfonicznej, którą usłyszeć możemy również na soundtrackach do „Władcy Pierścieni” i „Harry’ego Pottera”. Jest też 18 osobowy chór, wspierający operowy głos Tarji. Gościnnie pojawia się też Indianin John Dwa Jastrzębie z plemienia Lakota w utworze „Creek Mary’s Blood”, śpiewając i grając na flecie. Tym samym „Once” ma niesamowicie magiczny klimat, pełen aranżacji i kompozycji wgniatających słuchacza w fotel, ani na sekundę nie popadając w banał, lub ckliwą manierę. Jednocześnie grupa wraz orkiestrą uzupełniają się, nikt nikogo nie zagłusza, dążą do idealnego kompromisu, Takie utwory jak „Wish I Had An Angel”, „Nemo”, „Romanticide”, czy „Planet Hell” to niezwykle masywne, intensywne hymny, na długo zostające między uszami, zaskakujące rozmachem, klarownością i znakomitym wyważeniem proporcji pomiędzy ognistą mocą zespołu, a symfonicznym chłodem. Są też przejmujące ballady w postaci „Kuolema Tekee

Nightwish – Once (2004)

Wpisany przez bluesever

Czwartek, 27 Wrzesień 2018 09:35 -

Taiteilijan” i „Higher Than Hope”, jako dowód, że Nightwish nie zapomniał o romantycznych czasach „Angells fall first” i „Wishmaster”.

Nightwish stworzył po raz kolejny solidną porcję muzyki ambitnej, latami zbierając doświadczenie, by dziś w pełni i z głową wykorzystać potężny budżet, jaki otrzymała na „Once”. Tym samym tabuny kiczowatych zespołów, męczących orkiestrowe patenty i kobiece wokale w wysokich rejestrach, przy Nightwish stają się żenujące i śmieszne. „Once” to nie byle sobie metal, tylko poważne, niezwykle wysublimowane i przemyślane dzieło, pachnące intelektualnym bogactwem muzyki filmowej, którego dramaturgia przyprawia o ciarki na plecach. Te dźwięki to rzecz nietuzinkowa w historii ciężkiego grania, a „Once”, to tylko przypieczętowanie faktu, że Nightwish jako prekursor takiego grania, tronu nie ma zamiaru oddawać, wciąż pozostając poza wszelką konkurencją... ---Wojciech "Ajronek" Kozicki, artrock.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#)

[back](#)